SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

Rok V. Nr 242 (1380)
Wydanie A

Niedziela, dnia 3 września 1950 roku

Dziś 8 stron
Cena 10 złotych

Polski lud pracujący

wzmacnia siły pokoju realizując wielki Plan 6-letni

Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) — 2 bm. w godzinach wieczornych Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął w sali Rady Państwa członków nowowybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Jan Dembowski przedstawił Prezydentowi skład nowowybranego Komitetu i wręczył uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju oraz zapewnił Prezydenta w imieniu przybyłych, że dołożą wszelkich starań, aby uchwałę tę wcielić w życie.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut w odpowiedzi oświadczył:

„Olbrzymie znaczenie potężnego ruchu, rozwijającego

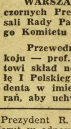

się w Polsce i w całym świecie w obronie pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych [illegible] przez miliony światłych i przodujących ludzi we wszystkich krajach świata. Naszym zadaniem jest uświadomić każdemu i wszystkim — od dziecka, które zaczyna my ślec do dorosłego człowieka — wielką historyczną wagę tego ruchu oraz konieczność najczynniejszego w nim współudziału. Jakie zasady kształtować mają zarówno dziś, jak i na przyszłość stosunki pomiędzy narodami — zasady pokoju i braterskiego współżycia, czy wilcze prawa wojny, grabieży i tyranii imperialistycznej — oto sprawa, o którą toczy się walka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że olbrzymia większość ludzi na świecie jest za pokojem i przeciwko wojnie. Wiedzą o tym również imperialistyczni podżegacze wojenni, ale nie chcą się z tym pogodzić, nie chcą się wyrzec metod rabunku i zdzy panowania nad światem. Próbują jeszcze wciągnąć narody nieprzestrzeganie w odmet wojny drogą oszustwa, która obok przemocy, od wieków by ją nieodłączną metodą tyranów.

Przykład jaskrawy tego rodzaju próby widzimy obecnie w Korei. Haniebna i grabieżcza napaść amerykańska na Koreę była prowokacyjną napaścią na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej prowadzone za przykrytkiem krzyku, że to ofiary napaści są agresorami. Aby upozorować to bijące w oczy oszustwo, zhańbiono flagę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednakże prawda pracujące w większości krajów świata umie ją już dziś odróżnić prawdę od kłamstwa. Sroższe banktetowo imperialistów jest nieuniknione. Zwycięstwa bohaterskiego, narodu koreańskiego nad skłóconą zgrają napastników imperialistycznych, z których każdy chciałby korzystać z krabieży, chroniać własne pieczy, to zwycięstwo świętej sprawy wolności nad nikczemną inwazją. Zwycięstwa te służą sprawie pokoju i są równocześnie potwierdzeniem, że walka światowego obozu obrońców pokoju, w tej liczbie i polskich obrońców pokoju, posiada doniosłe znaczenie. przyczyniając się do zdemaskowania oszustwa imperialistów, do pokrzyżowania ich rozbójniczych planów. Świadomość tego winna jeszcze bardziej przyczynić się do wzrostu aktywności wszystkich obrońców pokoju.

Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współżycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia. Nikt nie powinien wat pić w ostatnie zwycięstwo tej walki, ponieważ ruch obrońców pokoju stał się dziś ruchem setek milionów ludzi, a szereg czynnych obrońców pokoju rośnie nieprzerwanie. Nie nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu oniera się ponadto na rosnącej wielkie narodów wyzwolonych z przemocy kapitalistycznej, na których czele [illegible] pokojem wodem wielkiego chorażego pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadokumentował te niezłomną wolę 18 milionami podpisów, wszystkich niemal, dorosłych obywateli naszego kraju. Potwierdza ją codziennie twórczym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, go racym zapałem polskiej młodzieży, serdecznymi uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycznym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogół ronarodowego frontu bojowników o postęp i sprawiedliwość, zawdaniem wszystkich patriotów, idea każdego człowieka pracy.

Nasz Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uznanie organizatorom tego Kongresu i wielotysięcznej zcesty aktywistów, członkom terenowych i fabrycznych komitetów i trójek, którzy przyjmo wali czynny udział w akcji na rzecz I-go Kongresu Pokoju w Polsce. Szczególnie gorącym wyrazem solidarności uczcili Kongres Pokoju robotnicy i chłopi, którzy swój czyn poko jowy wcielili w swoje zobowiązania produkcyjne, w dodatko wy wysiłek twórczej pracy.

Polski lud pracujący wzmacnia siłę wzrastanie siły pokoju, realizując wielki Plan 6-letni [illegible] czynić będą wszystko, aby utrwalić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — jako wkładu w ogólne dzieło umocnienia pokoju.

Życzę Wam, Obywatele, jako kierownictwu Polskiego Ruchu Obrońców Pokoju, dajszej wyjątkowej pracy. Mobilizujcie do walki o pokój cały naród polski, wciągajcie do tej walki nowe następy młodzieży i kobiet z miast i wsi. Przygotowujcie się do wielkiego światowego stowarzyszenia pokoju, który jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o pokój, wciągnie do tej walki nowe setki milionów ludzi.

W ten sposób tworzyć będzie my skuteczną zaporę wszelkim knowaniom podżegaczy wojennych, zadamy cios śmiertelny wojnie, utrwalimy na wieki zwycięstwo pokoju w świecie".

Słowa Prezydenta przyjęli członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju gorącą owacją. Następnie Prezydent powitał członków Komitetu lampką wina.

W godzinach popołudniowych Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął delegacje zagraniczne, biorące udział w Kongresie.

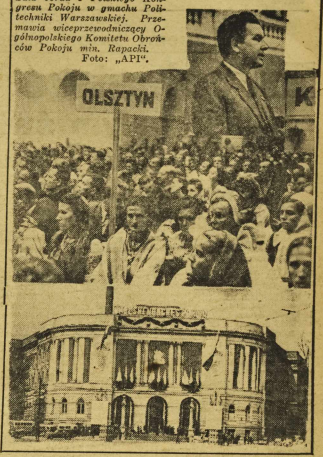

Sala obrad I Polskiego Kongresu Pokoju w gmachu Politechniki Warszawskiej. Przemawia wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju min. Rapacki.
Foto: „API".

Zobowiązania wykonane!

meldują Prezydentowi R. P. robotnicy Pafawagu

WROCŁAW. — Załoga Pafawagu wysłała do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym meldując, że w „wartach pokoju" od dnia 23 sierpnia do 1 września robotnicy fabryki dali ponad plan produkcję wartości 3.523.500 zł, wykonując tym samym zobowiązania podjęte na cześć Pierwszego Polskiego Kongresu Pokoju.

Walcząc o wykonanie zobowiązań — brzmi list, podjętych na cześć Kongresu, załoga nasza wyraziła swą niezłomną wolę umocnienia potęgi gospodarczej Polski Ludowej, trwałego ogniwa w światowym obozie pokoju, którego natchnieniem jest wódz międzynarodowego proletariatu Józef Stalin.

Na zakończenie robotnicy Pafawagu zapewniają, że w walce o pokój, o Plan 6-cioletni, o szczęśliwą przyszłość Ojczyzny, będą stale podnosić wydajność i ulepszać jakość produkcji.

Depesze do Prezydium Kongresu w Warszawie

Warty pokoju

na cześć Kongresu

WROCŁAW. — Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju przy Oddziale Produkcji PPB Zjednoczenie Dolnośląskie we Wrocławiu wysłał pismo do Prezydium I Polskiego Kongresu w Warszawie, które brzmi jak następuje:

Komitet Zakładowy Obrońców Pokoju przy Oddziale Produkcji Zjednoczenia Dolnośląskiego Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych we Wrocławiu — Psie Pole w imieniu załogi Zakładów Produkcyjnych podległych Oddziałowi wita I-szy Polski Kongres Pokoju składając meldunek, iż załoga Zakładu Wrocławskiego przyjęła zobowiązanie zaciągnąć warty pokoju w dniach I-go i 2-ga września wykonując poza bieżącą produkcją otwory okienne i drzwiowe dla hali produkcyjnej - montażowej przyśpieszając tempo rozbudowy zakładu produkcyjnego, a tym samym przyczyniając się do zwiększenia wydajności produkcji.

Równocześnie Komitet imienia całej załogi składa życzenia jak najbardziej owocnych i bogatych wyników obrad — niech słowa, które padną w czasie Waszych obrad rozebrzmią głośnym echem po całym świecie i będą dowodem nieugiętej woli całego narodu polskiego pragnienia trwałego pokoju.

Pracownicy naszych zakładów produkcyjnych łącznie z całą klasą robotniczą Polski kroczą w zwartych szeregach bojowników frontu walki o pokój aż do zwycięstwa.

Walczymy o pokój czraz bar dziej wydajną pracą około roz budowy naszej Ludowej Ojczyzny dążąc do zwycięstwa socjalizmu i utrwalenia stałego pokoju w świecie.

Niech żyje postęp — demokracja — socjalizm!

Niech żyje trwały pokój!

Niech żyje niezłomny chorąży pokoju Stalin

Niech żyje orędownik pokoju Prezydent Bierut!

Równocześnie zakładowy Komitet Obrońców Pokoju przy oddziale produkcji PPB wysłał pismo do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, w którym meldując, iż załoga zakładu produkcyjnego przyjęła zobowiązanie zaciągnąć warty pokoju w dniach 1 i 2 września.

W ZSRR rozpoczął się rok szkolny

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim rozpoczął się 1 września br. nowy rok szkolny.

W roku bieżącym liczba uczącej się młodzieży w szkołach powszechnych i średnich oraz w średnich szkołach technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o półtora miliona i wynosi obecnie 38.000.000 młodzieży.

Zmieciemy z ziemi koreańskiej amerykańskich zaborców

Przemówienie ppłk. Ken-Buka na Kongresie Pokoju

Drodzy przyjaciele! Pragnę wyrazić naszą bezgraniczną wdzięczność za wielką pomoc, jaką okazujecie nam w walce wyzwoleńczej przeciw zbrojnej interwencji amerykańskich najeźdźców!

Dwa miesiące temu, 25 czerwca br, światem wstrząsnęła nowa zbrodnicza prowokacja amerykańska, rozpętanie brathobójczej wojny w Korei i interwencja lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych Ameryki przeciwko narodowi koreańskiemu. To już nie są przygotowania do wojny, ale jawna agresja.

Przyjaciele! W Korei toczy się zażarta walka. Barbarzyńcy amerykańscy imperialiści z Trumanem i Mac Arthurem na czele nieustannie bombardując szereg naszych miast dokonali olbrzymich zniszczeń: W Phenjanie zburzyli uniwersytet Kim Ir-Sena, nowy centralny szpital, instytut górniczy i wiele innych fabryk, zakładów pracy i instytucji. W Phenjanie zniszczono 1200 domów mieszkalnych. Okręty amerykańskie, nieustannie wyzwisko wność Czumudżin zrównała ją całkowicie z ziemią. W czasie od 20.7 do 2.8 zniszczono także miasto przemysłowe Hynnan, podobnie zniszczono całkowicie miasta Hondżu i Pheństwo w południowej Korei.

Bracia! Jaka jest różnica między hitlerowskimi zbirami, którzy zniszczyli waszą ojczyznę i masowo mordowali waszych bohaterskich rodaków, a amerykańskimi gangsterami, którzy siejąc zniszczenia w naszej ojczyźnie i mordują nasz naród? Nie ma różnicy, — na wet więcej — Amerykanie prześcignęli swoich hitlerowskich poprzedników.

Naród koreański jest narodem miłującym pokój. Nigdy nie napadaliśmy na Amerykę, nie wtrącaliśmy się do wewnętrznych spraw USA.

Cały naród koreański bohatersko walczy o wolność i niezależność naszej ojczyzny. Bohaterska armia ludowa zbrojna duchem rewolucyjnym gromi teraz bezlitośnie wroga naszej ojczyzny, i krok za krokiem wywalcza wielkie zwycięstwo nad amerykańskimi agresorami i rezultatami bandyckimi manowskich. Już wkrótce nasza armia ludowa zdobędzie Taegu, Masan i Pusan.

Zapewniamy was, że w najbliższym czasie zmieciemy z naszej ziemi amerykańskich zaborców. (oklaski)

Haman wyzwolony

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje zwycięską ofensywę

LONDYN (PAP). — Koreańska armia ludowa rozpoczęła natarcie na odcinku długości 50 km od południowego wybrzeża Korei do miejscowości Hyongpung. Pozycje amerykańskie zostały przerwane na prawie całym tym odcinku. Wojska półn. - koreańskie, po zaciętych walkach, zajęły miasto Haman (11 km na północny zachód od Masan). Nieco bardziej na północ, w łuku rzeki Naktong wojska narodowo-koreańskie przeprawiły się w 5-ciu punktach przez tę rzekę i posunęły się naprzód o 14 km.

Domagamy się położenia kresu wojnie na Korei

Trwały pokój wspólnym celem mas ludowych całego świata

Obrady Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Po przerwie obładowej w dniu 1. 9. br. toczyła się dyskusja nad referatem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — min. Adama Rapac kiego.

Przodownica pracy, śląska włókniarka **Bronisława Cieślikowa** mówi o tragicznych dniach września 1939 r., kiedy bezbronne kobiety i dzieci mordowane były bestialsko przez hitlerowskich bandytów. Nigdy to się nie powtórzy — stwierdza ona z mocą. W codziennej pracy robotnicy nabierają coraz bardziej niezachwianej pewności w zwycięstwo pokoju.

Burzą owacji powitali zebrani wystąpienie przewodniczącego delegacji koreańskiej, ppłk. Kan-Buka. (Tekst przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Literat Tadeusz Borowski odczytuje następnie projekt depeszy protestacyjnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych:

Pierwszy Polski Kongres Pokoju, zebrany w Warszawie w 11-tą rocznicę najazdu hord hitlerowskich na nasz kraj — protestuje uroczyście przeciw bezprawnej interwencji amerykańskiego imperializmu w Korei.

W imieniu narodu polskiego domagamy się:

natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei,

zakazania bestialskich bombardowań i mordowania spokojnej ludności,

wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Korei.

Tekst depeszy został przyjęty przez aklamację wśród burzliwych oklasków.

Zabierający głos ks. Dąbrowski z Wrocławia omawia rolę duchowieństwa polskiego w walce o pokój. Postępowi księża nie chcą wojny — stwierdza mówca. Nie chcemy wojny, bo nie chcemy mieć aby wrócił dawny wyzysk człowieka przez człowieka, bo chcemy by nasza młodzież miała za wsze takie wspaniałe warunki wychowania i nauki, jakie ma dzisiaj. Nie chcemy wojny, bo chcemy żyć i pracować a nie umierać dla interesów podżegaczy wojennych, bo widzimy wspaniałe osiągnięcia polskich robotników w realizacji Planu 6-letniego.

TWÓRCZA PRACA NASZĄ BRONIĄ

Obóz pokoju — powiedział rektor Politechniki i Uniwer

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Niesiemy światu zapowiedź lepszego jutra

Zwycięstwo będzie nasze

Na całym świecie rosną siły pokoju

Uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA. — Obradujący w Warszawie Pierwszy Polski Kongres Pokoju ogłosił uchwałę, która m. in. stwierdza:

Rodacy. Bracia i siostry.

W jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w pora stającej z gruzów wojennych i co dzień piękniejszej Warszawie zebraliśmy się na Pierwszy Polski Kongres Pokoju.

Głos nasz jest głosem całego narodu polskiego, wyraża jak człowiek odbarzonego jego niezłomną, zespoloną, stanowczą wolę pokoju. Ze wszystkich stron Polski, z miast i wsi, z fabryk i biur, ze szkół i laboratoriów naukowych, z warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystów przybyliśmy na ten Kongres, by w imieniu tych, którzy nas wybrali, w imieniu całej ludności naszego kraju oświadczyć z trybuny tej sali: Wszyscy jednako pragniemy pokoju, partyjni i bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, starzy i młodzi — wszyscy jednako chcemy go umacniać, wszyscy jednako gotowi jesteśmy o nie go walczyć. Nie ma w tej sprawie różnic między nami.

Wobec ogromnego wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie, imperialiści uciekają się do coraz bardziej szaleńczych awantur, usiłując to w tym, to innym miejscu ściągnąć ziemi rozpalić zarzewie nowej wojny. Bohaterski naród koreański zmaga się zwycięsko z zbrojnym najazdem amerykańskiego imperializmu, pięć za piędzią wyzwalając swój kraj od najeźdźców. Raz jeszcze przekonali się imperialiści, że ani udoskonalone narzędzia śmierci, ani najemne żołdactwo nie zdoła pokonać ludu walczącego o prawo do życia.

Amerykańscy imperialiści uczyni nie cofają się przed nasłaniem dowanem bestialskich wzorów hitlerowskiej wojny totalnej. Bombardują miasta i wsie koreańskie, dziesiątkują bezbronną ludność, masakrują kobiety i dzieci, obracają w gruzy całe osiedla, rujnują szpitale, szkoły, teatry, pomniki wielowiekowej wysokiej kultury.

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia, przyłącza swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

Domagamy się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady.

Domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli.

Domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem.

Domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów.

Domagamy się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez okupantów amerykańskich.

Domagamy się skutecznego okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania narodu polskiego, zgodne z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedstawiciele nasi, wybrani na obecnym Kongresie, zanieją na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Rodacy.

Ogromne milionowe ludzi podpisało w Polsce Apel Pokoju.

Każdy z was, którzyście zło żyli podpis pod Apelem, każdy, kto pragnie pokoju dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce ustrzec przed wojną własny kraj i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej sprawy.

Trzeba, by każdy z nas był jej bojownikiem świadomym, by czynem zaświadczył gotowość walki o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy szerzycielami prawdy o pokoju. Będziemy zawsze i wszędzie niesili tę prawdę, będziemy zdzierali obłudne i nikczemne maski, w jakie przyobleka się imperializm szykując nową wojnę.

Bojownicy pokoju — będzie my walczyć o pokój służąc ojczyźnie pracą, budując we wspólnym wysiłku potęgę gospodarczą państwa, zakładając podwaliny tej potęgi w realizacji Planu 6-letniego.

Bojownicy pokoju — będzie my umacniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, twierdzy i kuźni pokoju.

Walka o pokój toczy się na całym świecie z wciąż wzrastającą siłą. Im wściekleji miotają się podżegacze wojenni, im bardziej gorączkowo są ich zakaty przemocy — tym bardziej zwarty, jednolity i potężny jest obóz pokoju, tym szersze rzesze stają w jego szeregach.

Ta zwartość obozu pokoju wykazała już swoją siłę. Ona jest rękojmią, że nasza walka jest i będzie skuteczna, że postawa ludów zdoła udremnić wojnę, a gdyby imperialiści odważyli się narzucić ją światu — nie przyniesie ona imperialistom nic prócz zagłady.

Mnożą się zastępy miliardów mej armii pokoju na całym świecie. Rośnie potencjał gospodarczy i siła obronna krajów budujących socjalizm. Coraz czynniejszą postawą, codzienną zaciekłą walką manifestują wolę pokoju masy ludowe krajów zachodu. Rosną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Walczą w naszych pokojowych szeregach wielomilionowe masy ludu chińskiego, który zrzucił jarzmo amerykańskiej przemocy. Bohatersko walczy z najeźdźcą w obronie własnej wolności i pokoju świata naród koreański. Rośnie siła oporu ludów kolonialnych. Wszystko to są nasi bracia i sprzymierzeńcy, wszystko to są bojownicy tej samej wspólnej sprawy, żołnierze światowej armii pokoju, którą prowadzi i której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, potężny bastion pokoju — Związek Radziecki i wielki cho rąży sztandaru pokoju — Józef Stalin.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko co żywe i postępowe, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra.

Zwycięstwo będzie nasze.

Pokój zwycięży wojnę.

CRZZ piętnuje hitlerowskie metody faszystowskiego rządu Grecji

WARSZAWA (PAP).

CRZZ wystosowała do Rady Bezpieczeństwa i do sekretarza generalnego ONZ, depeszę treści następującej:

„Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce, reprezentująca ponad 4 miliony pracujących, energicznie protestuje przeciw bezprzykładnemu terrorowi, stosowanemu przez rząd monarcho — faszystowski Grecji, który morduje demokratów greckich, masowo wydając wyroki śmierci lub więżąc ich w obozach koncentracyjnych, gdzie trzymani są w potwornych warunkach, przemordowani i skazani na powolną śmierć.

CRZZ domaga się od Rady Bezpieczeństwa, aby nakłoniła rząd grecki do zaprzestania tego nieludzkiego terorru, który przystępuje metody hitlerowskie".

Telegram do ONZ

Bomby na szpital zrzucili korsarze powietrzni z USA

PEKIN (PAP) — Minister spraw zagr. Koreańskiej Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-En wystosował telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w którym stwierdza, że 26 sierpnia kilka amerykańskich samolotów zrzuciło bomby na szpital w mieście powiatowym Diunhwa.

Telegram podkreśla, że na dachach gmachów szpitalnych oraz na placu, graniczącym ze szpitalem, znajdowały się wyraźne emblematy czerwonego krzyża.

W ten sposób — stwierdza telegram — istnieją wszystkie podstawy, by uważać, że bombardowanie szpitala dokonane zostało z premedytacją.

Pak Hen-En składa kategoryczny protest przeciwko tej nowej zbrodni interwentów amerykańskich.

■ **Rzym.** Zwolnienie Grazianiego z więzienia wywołało falę oburzenia w całych Włoszech. W licznych zakładach pracy trwają strajki protestacyjne. Do ministerstwa sprawiedliwości nadeszło wie le depesz, żądających ponownego aresztowania zbrodniarza.

Rośnie nowa Warszawa miasto fabryk, szkół i teatrów

Inauguracja Miesiąca Odbudowy

WARSZAWA (PAP). — 1 b. m. rozpoczął się Miesiąc Odbudowy Warszawy. W dniu tym ponad 3 tysiące mieszkańców stolicy przystąpiło ochotniczo do odbudowywania miasta.

Na placu Mirowskim odbyła się uroczysta inauguracja Miesiąca Odbudowy Warszawy.

Do zebranych robotników przemówił przewodniczący SRN Jerzy Albrecht.

„W Miesiącu Odbudowy Stolicy lud Warszawy każdym dniem swej pracy, swym ofiarnym wysiłkiem manifestować będzie solidarność z hasłami Polskiego Kongresu Pokoju, dokumentować będzie naszą wolę walki o pokojowe budownictwo — powiedział mówca.

Dziś wiemy wszyscy, że budujemy socjalistyczną stolicę, Warszawę, nowoczesnych fabrycznych dzielnic, Warszawę przedmieść, nowe szkoły, kina, teatrów i sal koncertowych, Warszawę szczęśliwego, radosnego życia ludzi pracy i ich dzieci.

Budujemy stolicę, która jest ludzkie chlubą i dumą naszego narodu.

Rozpoczynamy Miesiąc Odbudowy z głębokim przekonaniem, by jego dorobek stał się nowym wkładem w dzieło naszego pokojowego budownictwa, w dzieło budowy socjalizmu".

Zebrani entuzjastycznie podchwycili ten wezwanie na zakończenie przemówienia przez przewodniczącego SRN okrzyki na cześć stolicy i jej bohaterskiej klasy robotniczej oraz na cześć pierwszego budowniczego socjalistycznej stolicy — Bolesława Bieruta.

*

Za chwilę zadzwoniły oskardy i łopaty, którymi ponad 2 tys. robotników rozpoczęło przekuwać pogrzeb zwały gruzu na nową arterię Warszawy im. Marchlewskiego — trasę N-S.

Gruzem szybko zasypywano wagony kolejowe robotnicy fabryki im. Świerczewskiego, z Gazowni, MZK, SPB i PPB. Dowódź i tu szczególnie wyróżniają się przodownicy pracy z fabryki im. gen. Świerczewskiego szlifierz Świtaj i tokarz Markowski.

Obrady Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sytera Wojskowego Stanisław Kulczyński — walczy o swe cele nie bronią, lecz pracą twórczą, dając przykład pokojowym współpracy narodów. Bronią żołnierza pokoju jest praca i ustrój, który stwarza warunki dla owocowania jej owoców. Każdy dzień wysiłku twórczego wzmacnia nasze siły.

Mówca nakreślił obrazowo bohaterstwo walczącej o pokój Korei, a następnie przedstawił postępujące w Chinach, w których coraz potężniejsze są siły walczące o pokój i o zjednoczenie kraju.

WARSZAWA.

W drugim dniu obrad przewodnictwo obej muje znany działacz chłopski, poseł Imsa: Rozpoczyna się dalszy ciąg dyskusji nad referatem Wiceprzewodniczącego PKOP min. Adama Rapackiego.

Pierwszy zabiera głos kontrwymarski przewodnicz Witold Pois, który mówi o wkładzie marynarzy Polski Ludowej w walce walki o pokój, o nowych zadaniach stojących przed nimi w tej dziedzinie, o sposobach i możliwościach ich realizacji.

WOJSKO POLSKIE PODJEŁO TRADYCJE REWOLUCJONISTÓW

Słuchacz Akademii Sztabu Generalnego pork. Sobieiski, przypominając, iż Kongres odbywa się w 11 rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę, mówiązuje do świetnych tradycji Odrodzonego Wojska Polskiego, które podjęło sztandar bolowników o Polskę Socjalistyczną polskich ludowców DSKP i L i KPP. Wdrażając się na tych tradycjach oraz na stalinowskiej nauce o jedności, nowe ludowe Wojsko Polskie rzasem z całym swoim społeczeństwem, solidarnie ze wszystkimi narodami wyzwolonymi przez niezwyciężoną, bohaterską Armię Radziecką — tworzyni się do budowy socjalizmu w Polsce.

Helena Wieczorek, członkini spółdzielni produkcyjnej powia tu kościańskiego, zapewnia Kongres, że coraz więcej chłopów rozumie, iż zespołowa gospodarka na wsi jest najwyższą i najlepszą formą gospodarowania.

OD STRONY NIEMIEC NIGDY NIE NASTĄPI AGRESJA PRZECIW POLSCE

W imieniu obecnej na Kongresie delegacji niemieckich bojowników o pokój zabrał głos członek biura politycznego Skaat **Franz Dahlem.**

Wzruszonym głosem przekazuje on pozdrowienia polskim obrońcom pokoju od niemieckich działaczy pokojowych w dziękuje za zaszczyt, jakim było dla nich zaproszenie na Polski Kongres. „Dążeniem naszym jest, aby rozwiązywanie spraw — mówi stary niemiecki rewolucjonista — z jakiem uczaniem wspomnianie dziś na jazd hitlerowskich faszystów na Polskę. Dlatego też zapewniamy was, że już nigdy nie nastąpi od wschodnich granic Niemiec agresja przeciw Polsce. Związkowi Radzieckiemu i innym narodom."

Słowa te sała przyjmuje okrzykami na cześć niemieckich obrońców pokoju, przyjaciela Piecka oraz na cześć miedzynarodowej solidarności mas pracujących.

Na sale wkracza delegacja młodzieży SP działającej przy budowie miasta Nowa Huta: Józef Kraj, Piotr Ojański i Czesław Szot. Józef Kraj składa meldunek o wielkich osiągnięciach młodzieży budującej nową socjalistyczne miasto dla dzielnicy największej huty Planu 6-letniego.

Młodzież buduje Nową Hutę, a tym samym Polskę Ludową, że wyprodukowaną w niej stal zostanie zużyta na budowę fabryk, domów, traktorów i maszyn, a przez to wzmocni pokoje siły Polski i podniesie dobrobyt ludzi pracy.

Słowa te wywołują spontaniczną owację delegatów.

SŁOWA WALBRZYSKIEGO GÓRNIKA

Na mównicy stoje Michał Kowalski, którego ZHP — siła hrzyszcz Walbrzyskiej kopalni „Bolesław Chrobry" — **Bolesława Chrobry"** — **Bolesława Chrobry"** — **Bolesława Chrobry"**

Notatnik reportera

Od dłuższego czasu daje się zauważyć brak imprez pływackich na terenie Wrocławia. Dotąd się działo, że sekcja pływacka wrocławskiego Ogniwa zaprosiła na zawody towarzyskie juniorów Górnika z Zabrza.

W powyższych zawodach, które odbędą się już wkrótce na basenie olimpijskim zobaczymy między inn. mistrza Polski Rybackiego i Stempkównę. (AD)

•

W dniu 10 bm. pływacy Ogniwa wyjeżdżają na towarzyskie zawody pływackie do Stali gliwickiej.

Ogniwo wyjeżdża w najsilniejszym składzie z Bemówną, Jagodzińską, Kajdą, Hawranckiem i Zalewskim. (AD)

•

Zarząd klubu Ogniwo zawiadamia swoich członków, że próba na odznakę SPO, rozpoczyna się w dniu dzisiejszym na stadionie AZS-u na Zaciszu o godz. 8-mej.

SŁOWO sportowe

Wyścig kolarski na szlaku Kielce — Radom

Wrzesiński zwycięzcą V etapu

Wójcik leaderem wyścigu

KIELCE (obsł. wł.). V etap wielkiego wyścigu kolarskiego na I Polski Kongres Pokoju odbył się na 140 km trasie Kielce — Radom podczas silnego deszczu.

Po wręczeniu Kłąbińskiemu żółtej koszulki leadera, (poprzedni leader Wilczewski wycofał się z etapu do Kielc), ostry start nastąpił z ulicy Radomskiej. Mimo niepogodę ulicę zalegli tłumy publiczności, wznoszącej okrzyki na cześć Kongresu Pokoju i naszych dzielnych kolarzy.

Tuż za Kielcami notujemy defekty. Zapoczątkował je Kwiatkowski ze „Stali".

Na 11 km „kadrowicz" Nowoczek łapie gumę i już do końca wyścigu nie dochodzi do czołówki.

Na 15 km notujemy krakę: sześciu kolarzy zwalnia się na szosie. Wszyscy jednak zaraz się podnieśli i ruszyli dalej.

Przed Suchedniowem wąż kolarzy dochodzi do 3 km. Na dalszych kilometrach czołówka zwalnia tempo. Wykorzystują to 3 dalsze grupy, dołączając się do czołówki.

Od 44 km notujemy dalsze defekty. Ulegają im Kudert, Łazarczyk, Wiśniewski, Wrzesiński, Wandor, Mela, Szmidt i Wyzgęła. Czołówka znowu rozbija się. W drugiej grupie jedzie 10 kolarzy, których prowadzi Targoński.

MIJAMY KOSKIE

Notujemy stąd ucieczkę Gabrycha, który z miejsca zyskuje około 200 m przewagi.

W pogoni za Gabrychem rusza Wójcik i Królak. Pogoń trwa około 3 km. Za nimi jadą Łaszak, Żarzycki, Sałyga, Murowanecki, Komornicki, Janikowski (wrocławianin), Malinowski, Kuranowski, Szuta, Kłębiński, Jadek i Stanisław (wrocławianin), Such, Mańński, Zdziechowicz, Pietraszewski, Liskiewicz, Wielowiejski i Mich.

Za czołówką samotnie jedzie Siemiński. W minucie za nim goni czołówka Rzeźnicki.

Wrzesiński — po zmianie gumy — goni we wspaniałym stylu czołówkę.

Pietraszewski, po dopędzeniu czołówki, zostaje znowu w tyle z powodu defektu gumy. Razem z nimi odpadają Such, Sałyga, Sieloczyk i Tabaczyński.

GABRYCH I WÓJCIK WYPRZEDZAJĄ CZOŁÓWKĘ

Tymczasem Gabrych i Wójcik wyprzedzili czołówkę z trzyminutową przewagą, pozostawiając po drodze zmęczone go Królaka.

Such po 10 minutach gonitwy, dochodzi do czołówki, zwiększa tempo całej grupy i... łapie drugi defekt! Usuwa go jednak bardzo szybko i jedzie dalej.

Wkrótce pechowcy Rzeźnicki Sałyga, Wrzesiński, Pietraszewski i Janikowski przedzierają się przybliżają się do czołówki.

Od Radomia dzieli nas zaledwie 32 km.

ZACZYNA SIĘ ROZGRYWKA

Tempo wzmaga się. Pogoń dochodzi! czołówkę. **Wójcik z Gabrychem osiągają 5 Min przewagi.**

Następuje próba ucieczki Pietraszewskiego, któremu „na kołku" siedzi Królak.

Na 15 km. przed Radomiem urywa się Wrzesiński i dochodzi Pietraszewskiego. Obydwaj zbliżają się do prowadzących wyścig Wójcika i Gabrycha.

Gabrych narar pozostaje w tyle. Wójcik mocno zmęczony, wpada na ulicę Radomia.

Pogoń Pietraszewskiego i Wrzesińskiego trwa.

NA STADION WPADA PIERWSZY WÓJCIK mając na kółko Wrzesińskiego.

Następuje ostry finisz.

Wrzesiński atakuje i jako pierwszy mija metę, z czasem 5.02.05. Drugim jest Wójcik 5.02.07, trzecim Pietraszewski 5.02.10, czwartym Gabrych 5.02.57

Na dalszych miejscach upiła sowali się Murowanicki, Mańiński, Krolak, Liskiewicz, Malinowski Bak, Zarzycki.

Drużynowo etap wygrał Wólkniarz przed Gwardią.

Leaderem wyścigu został Wójcik.

Etap Kielce — Radom należał do najcelekawszych i przyniósł pełny sukces starej gwardii kolarskiej. Nie może my jednak powiedzieć żeby młodzież nie zdała egzaminu.

W meczu lekkoatletycznym

Czechosłowacja-Finlandia 100-101 pkt.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji męskiej Czechosłowacja — Finlandia zakończyło się ostatecznie zwycięstwem gości 101:100 pkt.

Mimo, iż po pierwszym dniu Czechosłowacja prowadziła różnicą 14 pkt., to jednak Finowie, dzięki podwójnym sukcesom w konkurencjach technicznych, zwłaszcza w skoku o tyczce, w rzucie oszczepem, oraz w trójskoku, potrafili sobie zapewnić zwycięstwo różnicą zaledwie 1 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

5.000 m: 1) Zatopek CSR — 14:05,2, 2) Maekela Finlandia — 14:32,6

Zatopek wykazał tym wynikiem, że znajduje się w doskonałej formie i zwycięstwo jego na mistrzostwach Europy w Brukseli nie było dziełem przypadku.

Skok o tyczce: 1) Olenius Finlandia — 4,15 m, 2) Piirnen Finlandia — 4,15 m.

Rzut oszczepem: 1) Hyytiainen Finlandia — 70,73 m, 2) Rautavaara Finlandia — 66,99 m.

400 m p. pł.: 1) Moravec CSR — 55,1 sek, 2) Hyvekkyranta Finlandia — 55,2 sek.

800 m: 1) Talpale Finlandia — 1:53,1, 2) Aim CSR — 1:53,2.

Trójskok: 1) Rautio Finlandia — 14,85 m, 2) Akermacki Finlandia — 14,35 m.

200 m: 1) Hercic CSR — 22,2, 2) Tavysalo Finlandia — 22,3 m.

Rzut dyskiem: 1) Kormuth CSR — 47,86 m (nowy rekord Czechosłowacji), 2) Karlson Finlandia — 46,36 m.

Sztafeta 4 x 400 m: 1) Finlandia — 3:15,8, 2) Czechosłowacja 3:18,2.

Wszyscy zdobywamy odznakę strzelecką

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej, rozpoczęto się na strzelnicy na Karłowicach masowe zawody strzeleckie o odznakę strzelecką.

Strzelanie będzie się odbywało z KB 6, przy czym na 100 pkt możliwych należy do odznaki osiągnąć minimum 50 pkt.

W zawodach tych mogą starać się wszyscy pracownicy związkowi oraz członkowie zrzeszeń sportowych. (N)

Kolarze na trasie 4 etapu

Z II-go plenarnego posiedzenia WKKF we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się II plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, na które przybyli: płk. Szemberg z GKKF oraz pos. Szalkowski. Tematem obrad było zagadnienie kadr oraz omówienie dotychczasowych osiągnięć i błędów w pracy.

Referat na temat prac WKKF wygłosił przewodniczący Fiszer. Mówca stwierdził, że na terenie Dolnego Śląska praca sportowa nie jest prowadzona wzorowo. Jest wiele braków i niedociągnięć, szczególnie na polu planowania, dyscypliny organizacyjnej, a przede wszystkim na odcinku kadr.

Po referacie ob. Karsta w dyskusji podkreślono brak w dotychczasowej pracy, szczególnie braki na odcinku nowych kadr.

W czasie obrad na salę przybyła delegacja obozu wyszkoleniowego ZS Stal", z Nowaką, Bartkiewicz, Krupińskim i Kucharskim na czele, która przekazała postrowienia od pięciorzy Stali dla obradujących oraz rezolucję, w której bokserzy Stali pięciorzy barbarzyństwa wrogich imperialistów i ich napaść na Koreę.

Następnie Ronczewska i Madejski otrzymali z rąk płk. Szemberga, przyznane przez GKKF nagrody. Nagrodzeni przeznaczyli na pomoc ludności Korei po 5 tys. zł.

Podsumowania dyskusji dokonał płk. Szemberg, podkreślając samokrytyczną analizę dotychczasowej pracy działaczy dolnośląskich.

Na zakończenie zebrani powzięli uchwałę, w której zobowiązują się do konsekwentnego likwidowania burżuazyjnych przeżytków w sporcie, do podniesienia poziomu sportowego i do kadr pracujących na odcinku k. f. i sportu, podniesienia poziomu sportu wyczynowego w oparciu o umasowienie sportu, stałej troski o kadry k. f., włączenia się do realizacji zadań planu 4-letniego.

Na zakończenie zebrani wysłali telegram do uczestników I Polskiego Kongresu Pokoju, obradującego w Warszawie.

Zapaśnicy Wybrzeża gośćmi Pafawagu

W niedzielę 10 bm. zwolenników zapaśnictwa czeka ciekawa imprezą.

Do zapaśników ligowej Stali — Pafawag przyjeżdżają zapaśnicy Floty z Gdyni.

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż w barwach Floty walczy wielu znanych zawodników. (Bil)

Frydrych, Kempa i Sznajder wyeliminowani

Ciekawe walki II-go dnia mistrzostw Stali

4-ch wrocławian w finale

W drugim dniu ogólnopolskich mistrzostw pięciarskich Zrzeszenia Stali", które odbywają się na stadionie Pafawagu, rozegrano walki półfinałowe. Fatalne warunki atmosferyczne sprawiły, że walki półfinałowe oglądała nieliczna garstka wrocławskich entuzjastów boksu, których nie odstraszył zaciinałtry deszcz.

Wszystkie 16 walk stały na dobrym poziomie i dostarczyły wiele emocji. Szczególnie ciekawa walka odbyła się w wadze lekkiej, gdzie doskonale walczący Sawicki z Pafawagu zwyciężył kadrowicza Kempę.

Nie obeszło się bez niespodzianek w postaci wyeliminowania Frydrycha i Sznajdera. Bardzo słabo walczył wrocławianin Kucharski, który musiał skapitulować wobec doskonałego technika, jakim okazał się Suszka.

W pierwszej parze wał musiał słabo walczący Mróz (Wr.) uleci na punkty Wielicki (Siem.). Kempa z Zapałek (Rad.) pokonał ambitnego Cyniaka (Poz.).

Ciekawą przerawę miał w wadze koguciej wrocławianin Faska z Grejnertem (Siem.). Pięciarz Stali przez wszystkie trzy starcia był w ataku, lecz jego niecelne ciosy rzadko docierały do celu. Jeden z najniższych pojedynków stoczył Osiecki (Chorz.) z pogromcą Faski, Frydrychem (Siem.) zakończony zwycięstwem pięciarza chorzowskiej Stali.

W pierwszej wadze piórkowej bezkonkurencyjny Bazarnik (Chorzów) wypunktował niezłe walczącego Czarnieckiego (Gd.). Zawiódł Kucharski przegrywając ze Suszką. Przez cały czas trwania silną wymiana ciosów, w której bardziej precyzyjny był bokser katowicki.

W lekkiej Szczepan wyeliminował po wyrównanej walce Sobkowiaka (Poz.), a Sawicki (Wr.) uzyskał duży sukces zwyciężając Kempę (Chorz.).

Wyrównane naogół walki odbyły się w wadze półśredniej. Gołda (Kielce) wypunktował Sokołowskiego (Elbl.), a Porzucia po rewiskowej walce uzyskał zwycięstwo nad Wojtkowiakiem (Poz).

Wielką niespodziankę sprawił młody zawodnik wagi średniej z Grudziądza Polskiewicz, zwyciężając w pięknym stylu Szmidta (Chorz.).

W drugiej walce lej kategorii Łaszak (Radom) zwyciężył niekaznacnie Nieloba (Świętoch.).

W półśredniej Krupiński (Wr.) nie wystąpił się zbytnio, wygrał w III st. przez dyskwalifikację Skwary (Cliw.). Zawodnik gliwicki walczył nieczysto i często przytrzymywał.

W drugiej parze Nowara (Chorzów) zwyciężył przez tko w II st. Szelągą (Poz.). Bardzo słabe walki stoczono w walce ciężkiej. Dragunow (Chorz.) zmusił do poddania się w II st. Malarza (Wr.), a Wieczorek (Poz.) pokonał na punkty Misiewicza (Elbl.). (Bil)

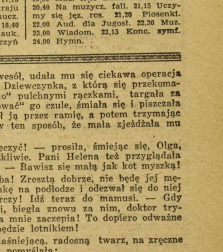

Pokaz gimnastyki zespołowej

RADIO

4 WRZEŚNIA 1950 R., PONIEDZ.

Program I:

5.05 Dzien. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.00 Dzien. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muz lud. 6.45 Dzien. 6.15 Muz. lud. 6.45 Dzien. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Utwory Rosinieego. 8.09 Dzien. 8.05 Muz. i komunikat. 8.20 Aud. szkolna. 9.15 Fragm. oper. 9.35 Skrzynka PCK. 9.45 Inform. 10.55 Aud. szkolna. 11.15 „Lu dzie bezbronni". 11.35 Utwory Beethovena. 11.57 Hejnał. 12.04 Dzien. 12.20 Aud. dla wsi. 12.45 Kapojska. 13.00 Dzien. 13.20 Kompoz. Tyg. — Stanisław Moniuszko. 17.00 Felieton lite. 17.15 Kamer muz. polska 17.45 Z kraju i ze świata. 18.00 Aud. dla naucz. 18.20 „Przy budowie". 18.49 Pieśni radz. 19.00 Pogad. nauk. 19.20 Aud dla wychowawczyń przedszk. 19.15 Reportaż oświat. 19.35 Konc. 20.00 Dzien. 20.40 Na muz. fall. 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 Konc. symf. 22.00 Wiadom. 22.15 Muz. 24.00 Hymn.

Program II:

13.30 Aud. szkol. 13.50 W rytmie walca. 14.00 Aud. ZNP. 14.15 Przegląd prasy dziedzi. 14.20 Muz. 14.30 Aud. szkol. 14.58 Konc. solistów. 15.30 Aud. dla świetlic dziec. 15.45 Aud. PCK dla chorych. 16.00 Dzien. 16.35 Wiadom. dolnośl. 16.35 Aud muz. 17.00 Konc. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muz. lud. 18.40 „Młoda Gwardia" — fragm. pow. 19.00 Muz. 19.15 Konc. 20.00 Dzien. 20.40 Na muzycz. fali. 21.15 Uczymy się jęz. ros. 21.30 Piosenki. 22.00 Aud. dla Jugosł. 22.30 Muz. 23.00 Wiadom. 23.15 Konc. symf. 24.00 Hymn.

A. KOPTIAJEWA MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka

15

„Jak można tak tańczyć, mając nieczyste sumienie?!" — wyczytała z jego twarzy Olga.

Iwan nie umiał tańczyć. Ale kiedy siedział Skorobogatow, ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, i również przyglądał się Pawie okrągłymi, przeniklivymi oczyma: patrzył z pobłażaniem, jak człowiek obdarzony bystrym umysłem patrzy na swoje słabe strony. „Jeśli ktoś ma chęć może sobie pląsać, ale jest to zajęcie zupełnie jałowe!" — mówiła cała jego postać.

Skorobogatow nie pił, nie grał w karty, nie uganiał się za kobietami i zapewne słusznie uważał siebie za krystalicznie czystego człowieka. Dlatego też uważał, że wszyscy powinni bać się go i zabiegać o jego względy. Było ogólnie wiadomo, że był człowiekiem zasłużonym — został nawet nagrodzony orderem czerwonego sztandaru — lecz mimo to nie był lubianym. Nie lubił go również Arżanow.

„Smutno ci?" — spytała Olga spojrzeniem.

Potwierdził lekkim drgnieniem brwi i odwrócił się.

19

— Nie chce mi się z tobą rozstawać! — powiedziała poważnie Olga, odprowadzając z rana męża do pracy.

— Powinnaś też zacząć pracować, kochana — odrzekł Iwan. — Musisz koniecznie czymś się zająć.

— Co mogę robić, jeśli nic nie umiem?

— Chociażby udzielać lekcyj angielskiego.

— Przecież nie ukończyłam kursów... Musiałabym jeszcze rok przynajmniej sama się uczyć.

Doktor spojrzał z czułością na smutną i przejętą buzię żony: on wiedział najlepiej, czemu nie zakończyła wówczas studiów.

— Zresztą, poprzednio sobie na razie — powiedział łagodnie. — Odpocznij. A potem coś się zadecyduje. Byłbym rad z całej duszy, gdybyś nie miała żadnego obowiązku. Ale jest w tym już mości egoizm... I w ogóle nie jest dobrze, jeśli kobieta nie jest samodzielna.

— Tak, to bardzo niedobrze... — cicho, ale żarliwie powiedziała Olga — I to tak przykro. Przecież nic to mnie martwi: że ty jesteś cały dzień zajęty, ale to, że sama nic nie robię. Przez to wytwarza się między nami przepaść. Powiadasz: „Odpocznij!" Po czym mam odpoczywać, po jakim wysiłku? Przyjechałam tutaj i otwieram oczy wcześnie, lie ku zachłonć! Patrzę i podziwiam! Jak się wszystko rozbudowało! Asfaltowe szosy, fabryki, pola, miasta całe! Przecież ta okolica była zupełnie bezludna. Legunow pokazywał mi coś nieco! po drodze, zresztą sama widzę: wszystko nowe, świeżo zbudowane... zazdrość gryzie moje serce... Cieszę się, ale jednocześnie zazdrocszę, że to wszystko powstało bez mojego udziału. Ja bym też chciała robić coś, być przydatną ludziom... Ale co mam robić? Poradź mi, bardzo cię proszę, przecież ty dobrze się orientujesz, na co mogę się tu przydać... — Olga zatrzymała się w miejscu i ścisnąwszy silnie Iwana za łokieć zmusiła go, by przystanął.

— Stali już obok szpitala. Iwan obrzucił pełnym troski i odpowiedzialności spojrzeniem ten duży zakład, którego był kierownikiem i za który był bodpowiedzialny. Myślami był już tam, w szpitalu... Ale tuż obok stała kobieta, żona, która oczekiwała na odpowiedź... Czyż można jej było przerwać ani tak, mimochodem, poważnej rady? Doktor kochał ją i wrócił jeszcze na chwilę myślą do jej sprawa.

— Straszny z ciebie zapaleniec, Oleńko — powiedział uśmiechając się łagodnie. — Dobrze, że tak żywo na wszystko reagujesz, ale nie należy się rozpraszać. Jeśli już ostatnimi czasy zajmowałaś się językami obcymi, to postaraj się zachować kursy, przynajmniej zaocznie. Masz czas, podręczniki się znajdą. A dla wprawy przetłumacz mi z angielskiego jedną pracę naukową — sam nie mogę sobie z nią poradzić.

Doktor był tego dnia wesół, udała mu się ciekawa operacja i był ze siebie zadowolony. Dziewczynka, z którą się przekomarzał, biła go już „na serio" pulchnymi rączkami, targała za włosy, by po chwili „pożałować" go czule, śmiała się i piszczała ze strachu, kiedy przerzucał ją przez ramię, a potem trzymając za nóżki przesuwał ręką w ten sposób, że mała zjeżdżała mu pod pachę.

— Przestań już ją męczyć! — prosiła, śmiejąc się, Olga, patrząc na niego czule i tkliwie. Pani Helena też przyglądała się im z czułym uśmiechem. — Ty jesteś taki dobry i ciągle ci się to podoba! Zresztą dobrze, nie będę jej męczył! — postawił dziewczynkę na podłodze i odezwał się do niej poważnym tonem: — Starczy! Idź teraz do mamusi. — Gdy dziewczynka ruszyła do matki, Iwan zwrócił się do żony tryumfował. — Widzicie, sama mnie zaczepia! To dopiero odważne dziewczysko! Na pewno będzie lotnikiem!

Olga patrzyła na jego jaśniejącą, radosną twarz, na zręczne i pełne ostrożności ruchy i pomyślała:

— „Tak, musimy mieć dziecko!"

— Przynajmniej z pół tuzina powinniście mieć w domu. Toby dopiero było wesoło! Sama też powinnam jeszcze ze sześć razy rodzić — powiedziała wesoło Helena. — Chętnie bym się zgodziła, ale obawiam się, że już nie zdążę.

— A Skorobogatow ma rodzinę? — spytała Olga i westchnęła ciężko, przypomniawszy sobie żonę córeczkę.

— Ma żonę i troje dzieci — odpowiedziała pani Helena jak człowiek dobrze poinformowany. — Mieszają się dzieci stąd, w centralnej Rosji. Nie sprowadza ich tutaj, bo żona choruje na serce...

Grali niekiedy w karty, partyjkę lub dwie. Natasza sadowiła się od razu na kolanach mamy i patrzyła na stół, na doktora, na wachlarz kart, który trzymała w ręku Helena. Cierpliwie wyczekiwała głośnego sporu, który zawsze prędzej czy później wybuchał. Iwan lubił, co prawda, grać, ale bardziej jeszcze lubił pośmiać się, pożartować; dlatego szachrował często, bawiąc się prawdziwym oburzeniem pani Heleny.

— Naprawdę nie można z panem grać! — złościła się znajdując schowane pod serwetą karty. — Cóż to za łobuzerstwo!!

(Dalszy ciąg nastąpi)

— Wam by się zdało pięcioro — sześcioro dzieci — rzekła pani Helena, patrząc jak Iwan bawi się z Nataszką.

Szczerza

Topografia

Ostatnio kierowcy wrocławskich taksówek przeszli specjalny kurs, na którym zaznajomili się dokładnie z topografią miasta. Dziś każdy z kierowców bez wahania poinformuje o najmniejszej nawet znanej ulicy.

Kurs taki przydałby się również naszym konduktorom tramwajowym. Może nie tak dokładny, jednak jeszcze bardziej przydatny. Bo jego ukończeniu każdy z tych konduktorów potrafił wskazać pasażerowi położenie ulic, leżących na trasie, którą obsługuje.

Niedawno byłem świadkiem, jak konduktor poinformował w Rynku kobietę, że na ul. Przybyszewskiego dojedzie „śródemką". Informacja nie była w zasadzie fałszywą, jednak nieścisłą, bowiem należało dodać, że pasażer od końca „śródemki" będzie musiał przejść jeszcze około 3 km. Natomiast gdyby pojechał „szóstką", to miałby do przebycia tylko 500 metrów.

Zrozumiałe jest, że nie wymaga się od konduktorów, by byli przewodnikami po mieście, czy chodzącymi informatorami. Tak się jednak jakoś utarło, że przejezdni z całym zaufaniem zwracają się po informacje przede wszystkim do konduktorów tramwajowych. Choćby więc dla ratowania opinii o przyjaznej uprzejmości wrocławian, konduktorzy powinni tak znać miasto, aby mogli udzielić po trzebnych wyjaśnień.

Dla ułatwienia im tego zadania, wskazane jest, aby dyrekcja pomyślała o zorganizowaniu dla konduktorów od powiedniego kursu, na wzór kursu dla kierowców taksówek.

Tuwiex

Dla uczczenia Kongresu Pokoju

Młodzież wznosi „szybkościowiec"

który mieścić będzie skarbiec i magazyn filmów

W dniu 1-go września o godz. 7-mej rano ruszyła budowa drugiego we Wrocławiu szybkościowca. Na terenie robót przy ul. Proletariackiej 38 na Tarnogaju zawarczały motory, gorączkowo zakrzątnęli się ludzie. Olbrzymie transportery podają cegły i zaprawę. Zespół murarzy wznosza ściany. Budową szybkościowca uczci nasza młodzież Krajowy Kongres Pokoju w Warszawie.

Żwawo uwijają się młodzi murarze. Trzy „trójki" murarskie budują grube na trzy cegły ściany budynku. Przy cienkich ścianach korytarza pracuje się systemem „dwójkowym".

Budowniczowie szybkościowca przy ul. Proletariackiej — to młodzi pracownicy PPB 1. Są wśród nich także „starzy" trójkarze szybkościowi. Murarz R. Szokalski i drugi, podręczny, Szymkowicz pracowali już na budowie szybkościowca przy ul. Krakowskiej. Pierwszym podręcznym tej najlepiej zapowiadającej się „trójki" jest młoda kobieta, Elżbieta Kliner. Żwawo podaje cegły i pracuje nie gorzej od mężczyzn.

Nowy szybkościowiec jest budową całkowicie młodzieżową. Przy pracach fundamentowych zatrudnieni byli uczniowie 4 Ośrodka Przysposobienia Budowlanego. Odznaczyli się w pracy pośród nich J. Tokarski, R. Zyzdor i S. Radosz.

Wznoszoną budowlą jest magazyn — skarbiec na filmy, budowany na zamówienie Okręgowej Dyrekcji Filmu Polskiego. Obejmuje ona dwa parterowe budynki, połączone korytarzem. W jednym z nich mieścić się będzie biuro, kotłownia oraz 3 komory konserwacyjne. W komorach przechowywane będą filmy, znajdujące się tu tylko przez pewien czas.

Drugi budynek nazywać się będzie skarbcem filmów. Tu będą przechowywane filmy, ale na dłuższy okres czasu. 8 kabin, doskonale izolowanych od wpływów zewnętrznych, pomieści dowolną ilość filmów. Skomplikowany system wentylacji ogrzewania powietrznego zapewni stałą temperaturę i odpowiednią suchość powietrza.

W skarbcu przechowywać się będzie filmy dla wszystkich kin na Dolnym Śląsku. Podobnych skarbców na filmy buduje się obecnie w całym kraju siedem. (ZZ).

Gaj upomina się o linię tramwajową

Mieszkańcy Gaju i Wojszyc nie ustają w staraniach o uzyskanie połączenia tramwajowego dla swych dzielnic.

Wzorem osiedla Księże, również mieszkańcy Gaju i Wojszyc nie tylko zadeklarowali swoją pracę przy budowie odgałęzienia linii nr 9 w kierunku Gaju (tego długość od ul. Proletariackiej do Gaju i Wojszyc wynosiłby około 1.700 metrów), ale zobowiązali się poczynić starania o nabycie sprzętu. Starania te uwieńczone zostały pozytywnym wynikiem, ponieważ Dyr. Kolei wyraziła zgodę na sprzedaż Komitetowi Blokowemu nr 27, który zajmuje się tą sprawą, odpowiedniej nawierzchni za cenę 3.800 tys. zł.

Sprawa utknęła jednak na martwym punkcie, ponieważ MZK nie przewidziały w planie na rok bieżący budowy tej trasy i nie mają odpowiednich funduszów. Konieczne jest, ażeby komisja komunikacyjna MRN bliżej zajęła się tą sprawą i ewentualnie wykorzystała możliwość zakupu nawierzchni.

Starania mieszkańców Gaju i Wojszyc o budowę linii tramwajowej są zupełnie uzasadnione. Osiedla te, zamieszkałe wyłącznie przez robotników, są obecnie prawie że odcięte od miasta.

Jak się dowiadujemy, boczna linia do osiedla Księże nie będzie jednak wkrótce uruchomiona, jak w połowie bm. Trudności w budowie mostu na trasie spowodują przesunięcie terminu otwarcia linii.

Poza wspomnianym mostem cała trasa jest już gotowa do użytku. (t!)

Obrady Zarządu Miejskiego ZMP

Zadania bojowe młodzieży

w walce o realizację Planu 6-letniego

Ostatnie plenum Zarządu Miejskiego ZMP z terenu Wrocławia, z udziałem pełnych składów poszczególnych Zarządów Dzielnicowych i Zakładowych oraz delegatów Kół Szkolnych poświęcone było zagadnieniom mobilizacji młodzieży wokół zadań Planu Sześcioletniego. Po przeanalizowaniu dotychczasowej pracy, osiągnięć i błędów organizacji, zwłaszcza ostatnich, plenum wytyczyło nowe, bojowe zadania dla młodzieży wrocławskiej.

Bożena Wardak, przodownica w nauce, obejmując przewodnictwo zebrania stwierdziła, że plenum organizacji wrocławskiej ZMP odbywa się w historycznej chwili, jaką przeżywa Związek po V Plenum KC Partii i Plenum Rady Narodowej ZMP, które wyznaczyły młodzieży jasne i konkretne zadania na odcinku realizacji Planu Sześcioletniego. Obrady Zarządu Miejskiego ZMP powinny stać się przełomowym momentem w pracy organizacji wrocławskiej.

Wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP ob. Szarewicz w obszernym referacie, poświęconym roli ZMP w realizacji Planu Sześcioletniego, zwrócił szczególną uwagę na dotychczasowe osiągnięcia i błędy w pracy organizacji wrocławskiej.

Aby sprostać zadaniom nakreślonym dla ZMP przez Radę Naczelną, musi nastąpić przełom w pracy politycznej i organizacyjnej. W związku z tym miejska organizacja ZMP winna zwrócić szczególną uwagę na następujące zagadnienia:

Wśród młodzieży robotniczej praca polityczna i organizacyjna, będąca pracą zasadniczą i podstawową w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego, była niedostateczna. Aby zwiększyć udział młodzieży w budowie podstaw socjalizmu, należy na tym odcinku wzmocnić pracę przez śmiałe i odważne unaocznienie Związku wśród młodych robotników.

Na odcinku produkcyjnym ZMP powinien dążyć do osiągnięcia jak najszerszego udziału młodzieży we współzawodnictwie. Należy śmiało wysuwać młodych przodowników, racjonalizatorów i towarzyszów w ramach awansu społecznego na majstrów, brygadzistów i stanowska kierownicze. W zakładach pracy powstaną specjalne brygady do walki z zabłotaczem, niedbalstwem, bumelanctwem i biurokracją.

Odcinek szkolny wzmoże starania o podnoszenie postępów w nauce.

Ciekawy odczyt

„Żydzi na kartach literatury"

Pod takim tytułem wygłosiła odczyt red. Hanna Hoffmanowa w ramach wieczorów kultury w Dom. Teatrze Żydowskim im. Ka mińskiej we Wrocławiu.

Aczkolwiek, jak prelegentka sprzedziła na wstępie, bogactwo ciekawego i obszernego materiału mogło by objąć wtedy podziu, red. Hoffjmanowa, bowiem w szczupłych ramach 40-minutowej prelekcji — prawie wyczerpała temat, unikliwie naświetlając podejście pisarzy i poetów polskich do postaci bohaterów żydowskich oraz ukazując drogę żydowskiego bohatera po stopniach postępu.

W zwartych, a pojemnych słowach prelegentka przeprowadziła przed słuchaczami typy zarówno dodatnie (a tych była większość), jak i typy ujemne kapitalistów i finansjery żydowskiej.

Zaczęła od „Lejby i Sory" — Niemowlęcia. Z epoki romantyzmu — wizyrnikła postać mieszczuchowskiego Jankiela. Po Słowackim przeszła do Norwida, którego wiersz „Żydowie polscy" miał wielką siłę prawdy historycznej. Przechodząc do pozytywizmu, przyjrzała się dłużej nad twórczością Orzeszkowej („Eli Makower", „Meir, Szofowicz" itp.), dalej nad Prusem, gdzie w „Lalce" o potędze socjalizmu mówi się z zapałem i ogniem cichy bohater Klein. „Małka Żelaznobrzeskopf" i „Joyne Firutkes" — to utwory sceniczne Zapolskiej.

Omawiając okres międzywojenny, red. Hoffmanowa wysunęła w twórczości Korczaka momenty zbliżenia małorolnego chłopa do proletariatu żydowskiego.

Przypomnienie „Księżyca z ulicy Pawiej" — Broniewskiego było momentem wzruszającym.

Okres wojennej martyrologii żydowskiej prelegentka potraktowała, świadomie zresztą, nieco encyklopedycznie. Wśród wyliczonych pisarzy obecnej doby, traktujących o tematyce żydowskiej — „Karabela z Mesztetu" — Pruszyńskiego zamyka blaskiem bezcennego klejnotu.

W zakończeniu prelegentka wskazała, że jeszcze nikt w odrodzonej literaturze polskiej nie pokusił się o stworzenie postaci Żyda Polski współczesnej — bohdowniczego socjalizmu.

Na taką postać czekamy! — zakończyła red. Hoffmanowa.

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie, czego dowodem była przepełniona sala oraz liczne brawa słuchaczy.

J. K.

Noclegowe dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87
„Słońcem", Traugutta 121
„Mikołaja", Mikołaja 45

DYŻURY POŁOGOWA — pełnią dzień Szpital Dziecięcy, Wojewódzki, (oddz. chir., wewn., i położn.-ginekologiczny).

Wyniki ciągnienia loterii Domu Kultury ORZZ

Odbyło się już ciągnienie loterii fantowej, urządzonej przez Dom Kultury ORZZ. Najcenniejsze fanty przypadły na następujące numery losów: Wieczyńskiej: Nr 4725, 9201 i 16214 wyczyn dwoodbiornikiż, nr 1885 — rower męski, nr 2086 — Radioodbiornik, nr 11911 — dywan, nr 27598 — kupon na garnitur męski, nr 8569 — kosiarka; nr 11493 — kopaczkę do ziemniaków, nr 7953 — trzepiarkę do pana, nr 5239 — mufkę z lisich ogonów, nr 1272 — półbuty męskie, nr 9424 remont mieszkania wartości 7000 zł, nr 16454 — 2 tygodnie zabiegów leczniczych w Lądku-Zdroju, nr 16691 — kupon na suknię damską.

Poza tym następującym numerom przypadły wygrane z działu elektro: 1 lampa, 1 żelazko, 1 ...

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Narada aktywu** członków zarządu dzieln. ZMP im. „Młoda Gwardia" odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14-tej w I-szym KD PZPR przy ul. Ruskiej 15.

■ **Egzaminy wstępne** z matematyki do Szkoły Inżynieryjnej NOT rozpoczynają się dn. 5 bm. o godz. 17-tej.

■ **Na godz. 8-ma** przesunięta zostaje z dniem 4 bm. praca w wydziale zdrowia MRN oraz w szpitalach i ośrodkach zdrowia.

■ **Celem ustalenia** potrzeb komunikacyjnych wprowadza się kładzie jazdy PKP na rok 1951. w ciągu września br. odbędą się narady wnioskowe. Każda stacja na terenie Dolnego Śląska poda przez ogłoszenia i specjalne zaproszenia terminy narad do wiadomości publicznej.

■ **Zebranie emerytów**, na które ymówione będą zagadnienia zapomóg, likwidacji spółdzielni „Emeryt" i inne, odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 17 w dużej sali ORZZ (Mazowiecka 17).

■ **Dyrekcja Przemysłu Miejskiego** przystąpiła do produkcji specjalnego tłuszczu do obuwia, który w najbliższym czasie już ukaże się w sprzedaży. Wkrótce uruchomiona zostanie również produkcja laku do butelek i do papieru.

■ **Zmianę godzin kasowych** wprowadzi oddział PKO we Wrocławiu. Kasa wpłat jest czynna od 8.30 do 13 i od 15 do 20 (w soboty do 19.30), zaś kasa wypłat czynna jest od 8.30 do 13 (w soboty do 12). Przedłużenie godzin kasowych powinno w dużym stopniu usprawnić wpłatę takich zobowiązań, jak za gaz, elektryczność, radio itp.

■ **Odczyt** pt. „Synchronizacja robót budowlanych i instalacyjnych" wygłosi inż. Karol Kocur w Domu Technika dnia 4-go bm. o godz. 18-tej.

■ **Talerz rosołu**, podanego ja ko część obiadu popularnego w gospodzie „Klubowa", zademon strował nam ob. Jan Mazur. Rosół był niedogotowany i nie słony.

■ **Teczka z rachunkami MPR**, pozostawiona w taksówce nr 44 jest do odebrania u właściciela taksówki, ul. Syrokomli 44 — Karłowice.

■ **Dokumenty** na nazwisko Arkadiusz Włodarczyk są do odebrania w redakcji „Słowa" w godzinach przedpołudniowych.

Wrocław-Warszawie

Dziś na terenach Parku Kultury, w ramach imprez zorganizowanych przez ORZZ pod hasłem „Wrocław — Warszawa", zgłoszeniły świetlicowe wrocławskich zakładów pracy wystąpią w wielkim montażu artystycznym pt. „Warszawa wczoraj i dziś".

Wielka zabawa ludowa rozpocznie się na perzeli o godz. 18-tej. W kinie „Pawilon" już od godz. 12-tej wyświetlone będą filmy: „Czarodziejski kryształ" i „Złoty kluczyk".

Za 50 zł kaucji

kupujemy pastę do zębów bez zwrotu zużytej tuby

Od dłuższego już czasu obowiązuje przy kupnie pasty do zębów zwrot zużytej tubki. Zbiórka zużytych tub zapobiega marnotrawieniu cennego surowca, przede wszystkim cyny, z której przeważnie tubki są wyrabiane.

W praktyce jednak dochodziczęsto do nieporozumień pomiędzy kupującymi a personelem sprzedającym, gdyż klienci nie zawsze przynosili zużytą tubkę.

Ostatnio Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło, że w wypadku, gdy klient nie może dostarczyć zużytej tuby, może on złożyć kaucję w wysokości 50 zł, za odpowiednim pokwitowaniem. Kaucja będzie zwrócona z chwilą oddania zużytej tuby. (—)

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ułatowskiego

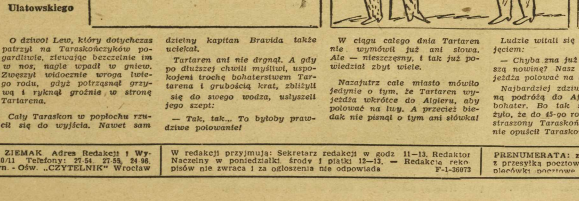

O dziwo! Lew, który dotychczas patrzył na Tarasończyków poradzieckie, stawiając bezczelnie na nos, nagle wpadł w pniew. Zwęszył widocznie wroga twego rodu, gdyż potrząsnął grzywą i ryknął groźnie, w stronę Tartarena.

Cały Taraskon w popłochu rzucił się do wyjścia. Nawet sam dzielny kapitan Bravida także uciekał.

Tartaren ani nie drgnął. A gdy po dłuższej chwili myślnął, wspomojeni trochę bohaterstwem Tartarena i grubością kraty, zbliżył się do swego wodza, wstyszeli jego szept:

— Tak, tak... To byłoby prawdziwe polowanie!

W ciągu całego dnia Tartaren nie wymówił już ani słowa. Ale — nieszczęsny, i tak już powiedział zbyt wiele.

Nazajutrz całe miasto mówiło jedynie o tym, że Tartaren wyjeżdża wkrótce do Afryki był sam polować na lwy. A przecież biedak nie pisnął o tym ani słówka!

Ludzie wtili się mówiąc z przejęciem:

— Chyba zna już pan najświeższą nowinę? Nasz Tartaren wyjeżdża polować na lwy....

Najbardziej zdziwiony zamierzo na podróżą do Afryki był sam bohater. Bo tak się jakoś złożyło, że do 45-go roku życia nieustraszony Taraskończyk ani razu nie opuścił Taraskonu.

Ale, wiecie, co znaczy próżność. Choć na stawiane wprost pytanie odpowiadał początkowo wymijająco, wieczorem u państwa Coctecaide, podniecony poncem z żółtkami i upojony rozgłosem oświadczył, że dość ma strzelania do czapek i że pragnie się zmierzyć z wielkimi lwami Atlasu!

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Ofawska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 24-96. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13, Redaktor Naczelny w poniedziałki środy i piątki 12—13. — Redakcja nie pisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies.; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe, oraz PPK Ruch", konto PKO VIII 1362